

PRAWO DO INFORMACJI PUBLICZNEJ KROK PO KROKU

1. Dlaczego prawo do informacji publicznej jest jednym z najważniejszych narzędzi obywatela?

Prawo do informacji publicznej nie jest techniczną procedurą dla prawników ani narzędziem przeznaczonym wyłącznie dla dziennikarzy śledczych. W praktyce jest to jedno z najpotężniejszych narzędzi kontroli społecznej dostępnych zwykłym mieszkańcom.

To właśnie dzięki dostępowi do informacji publicznej obywatel może sprawdzić:

- kto naprawdę podejmuje decyzje w gminie,
- na co wydawane są środki publiczne,
- jakie umowy podpisuje urząd,
- ile kosztują ekspertyzy i opinie prawne,
- jakie były kulisy ważnych decyzji inwestycyjnych,
- kto uczestniczył w spotkaniach dotyczących konkretnej sprawy,
- jak funkcjonują szkoły, instytucje kultury, spółki komunalne czy podmioty korzystające z pieniędzy publicznych.

Prawo do informacji publicznej bardzo często jest pierwszym krokiem do wykrywania:

- niegospodarności,
- konfliktów interesów,
- nieformalnych układów decyzyjnych,
- pozorowanych konsultacji społecznych,
- nieprzejrzystego wydatkowania środków publicznych,
- naruszeń procedur administracyjnych.

Z punktu widzenia praktyki obywatelskiej dostęp do informacji publicznej bywa ważniejszy niż udział w konsultacjach społecznych czy nawet możliwość zabierania głosu podczas sesji rady gminy. Bez informacji obywatel działa w ciemno.

Podstawy prawne

Najważniejsze źródła prawa:

Art. 61 Konstytucji RP

Obywatel ma prawo do uzyskiwania informacji o działalności organów władzy publicznej oraz osób pełniących funkcje publiczne.

Ustawa z 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (u.d.i.p.)



Dofinansowane przez
Unię Europejską

sieć
splot
wartości

To podstawowy akt prawny regulujący zasady składania wniosków, terminy, odmowy i obowiązki organów. Warto pamiętać o jednej fundamentalnej rzeczy:

informacja publiczna nie jest uprzywilejowaniem urzędu.

Urząd nie „pomaga” obywatelowi, odpowiadając na wniosek. Wykonuje ustawowy obowiązek.

W praktyce zmiana tego sposobu myślenia ma ogromne znaczenie psychologiczne. Wielu mieszkańców wciąż traktuje składanie wniosków jako coś niewygodnego albo „konfliktowego”. Tymczasem korzystanie z prawa do informacji publicznej jest tak samo normalnym działaniem jak złożenie deklaracji podatkowej czy odebranie dowodu osobistego.

2. Czym naprawdę jest informacja publiczna?

To jedno z najczęściej zadawanych pytań i jednocześnie pole największych sporów z urzędami.

Najprostsza definicja brzmi:

informacją publiczną jest każda informacja dotycząca spraw publicznych.

Brzmi szeroko? Bo ma być szeroko.

Polskie sądy administracyjne konsekwentnie podkreślają, że pojęcie informacji publicznej należy interpretować możliwie szeroko.

NSA w wyroku z 30 października 2002 r., II SA 1956/02:

„Informacją publiczną jest każda wiadomość wytworzona lub odnosząca się do władz publicznych.”

W praktyce oznacza to bardzo szeroki katalog dokumentów i danych.

Przykłady informacji publicznej

Finanse publiczne

Można żądać m.in.:

- faktur,
- rejestrów wydatków,
- zestawień kosztów wydarzeń,
- umów sponsorskich,
- umów reklamowych,
- rozliczeń delegacji służbowych,
- kosztów promocji gminy,
- wydatków na obsługę prawną.

Przykład praktyczny

Mieszkaniec pyta urząd miasta:



**Dofinansowane przez
Unię Europejską**

sieć
splot
wartości

„Proszę o kopie wszystkich umów dotyczących promocji miasta zawartych w 2024 r.”

Co do zasady jest to klasyczna informacja publiczna.

Umowy

Jedna z najważniejszych kategorii.

Można żądać:

- umów zawieranych przez urząd,
- umów z kancelariami prawnymi,
- umów z firmami PR,
- umów doradczych,
- umów dotyczących inwestycji,
- umów z organizacjami pozarządowymi.

Typowy problem praktyczny

Urząd odpowiada:

„Umowa zawiera tajemnicę przedsiębiorcy.”

Nie oznacza to automatycznie końca sprawy.

Bardzo często możliwa jest anonimizacja fragmentów chronionych przy jednoczesnym udostępnieniu zasadniczej części dokumentu.

Wynagrodzenia osób publicznych

To klasyczny obszar konfliktów.

Co do zasady można pytać o:

- wynagrodzenie wójta,
- wynagrodzenie burmistrza,
- dodatki funkcyjne,
- nagrody,
- premie osób pełniących funkcje publiczne.

NSA wielokrotnie podkreślał, że osoby pełniące funkcje publiczne muszą liczyć się z większą przejrzystością swojej działalności.

Opinie prawne

Bardzo częsty przedmiot sporów.

Jeżeli opinia została zamówiona i sfinansowana ze środków publicznych, bardzo często będzie stanowiła informację publiczną.



**Dofinansowane przez
Unię Europejską**

sieć
splot
wartości

Przykład watchdogowy

NGO pyta:

„Proszę o kopię opinii prawnej sporządzonej na zlecenie gminy dotyczącej reorganizacji szkoły.”

Urząd odpowiada:

„To dokument roboczy.”

To nie kończy sprawy.

W praktyce sądy wielokrotnie badały podobne przypadki.

Korespondencja urzędowa

Tak — również może być informacją publiczną.

Dotyczy to np.:

- korespondencji związanej z inwestycjami,
- uzgodnień proceduralnych,
- wymiany pism między urzędami,
- stanowisk zajmowanych w toku spraw publicznych.

Tutaj bardzo często pojawia się argument:

„to korespondencja wewnętrzna”.

Nie zawsze skuteczny.

3. Najczęstsze uniki urzędów – praktyczny poradnik obrony

Doświadczeni aktywiści, NGO i watchdogi szybko uczą się jednej rzeczy:

walka o informację publiczną bardzo rzadko polega wyłącznie na napisaniu wniosku.

Znaczna część praktyki polega na rozpoznawaniu mechanizmów unikania jawności.

Unik nr 1: „To nie jest informacja publiczna”

Najpopularniejsza odpowiedź w Polsce.

Problem polega na tym, że samo stwierdzenie urzędu niczego jeszcze nie rozstrzyga.

Przykład

Wniosek:

„Proszę o informację, kto uczestniczył w spotkaniu dotyczącym planowanej inwestycji.”

Odpowiedź:

„To nie jest informacja publiczna.”

Czy urząd musi mieć rację?

Nie.



**Dofinansowane przez
Unię Europejską**

sieć
splot
wartości

Spotkania dotyczące wykonywania zadań publicznych bardzo często mieszczą się w zakresie jawności.

Unik nr 2: „Dokument roboczy”

Bardzo modne pojęcie.

W praktyce bywa nadużywane.

Urzędy próbują czasem wyłączyć jawność poprzez twierdzenie, że dokument:

- jest projektem,
- nie został podpisany,
- nie ma charakteru finalnego.

Nie oznacza to automatycznie braku jawności.

W praktyce znaczenie ma m.in.:

- etap sprawy,
- funkcja dokumentu,
- wpływ na proces decyzyjny.

Unik nr 3: „RODO”

Jeden z najczęściej nadużywanych argumentów.

RODO nie jest magicznym zaklęciem unieważniającym jawność.

NSA w wyroku I OSK 4282/18 podkreślił:

osoba pełniąca funkcję publiczną musi liczyć się z ograniczeniem swojej prywatności.

RODO nie wyłącza automatycznie:

- jawności wynagrodzeń osób publicznych,
- jawności funkcji,
- jawności działań związanych z wykonywaniem obowiązków publicznych.

Unik nr 4: milczenie organu

Bardzo częsta praktyka.

Organ:

- nie odpowiada,
- przeciąga sprawę,
- „analizuje”,
- prosi o czas,
- udaje zagubienie wniosku.

To klasyczny obszar bezczynności.



**Dofinansowane przez
Unię Europejską**

sieć
splot
wartości

I właśnie tutaj zaczyna się prawdziwa praktyka watchdogowa.

4. Jak napisać skuteczny wniosek? Praktyka zamiast mitów

To jedna z najważniejszych części całego poradnika.

W praktyce bardzo wiele sporów z urzędami nie wynika z nieistnienia prawa do informacji, ale z nieprecyzyjnego formułowania wniosków.

Dobra wiadomość jest taka, że wniosek o informację publiczną jest jedną z najmniej sformalizowanych procedur w polskim prawie.

Nie trzeba:

- powoływać podstawy prawnej,
- uzasadniać interesu prawnego,
- tłumaczyć celu działania,
- pisać urzędowego elaboratu,
- korzystać z formularza.

Wniosek można złożyć:

- mailem,
- przez ePUAP,
- listownie,
- osobiście,
- ustnie.

Z praktycznego punktu widzenia najlepszym rozwiązaniem jest **mail lub ePUAP**. Pozostaje ślad, data wpływu i materiał dowodowy.

Model prostego skutecznego wniosku

„Na podstawie ustawy o dostępie do informacji publicznej wnoszę o udostępnienie:

1. kopii umowy zawartej pomiędzy Gminą X a firmą Y dotyczącej inwestycji Z,
2. informacji o całkowitym koszcie realizacji inwestycji,
3. korespondencji dotyczącej zmiany zakresu prac.

Proszę o przesłanie odpowiedzi drogą elektroniczną.”

Koniec.

Naprawdę.

Nie trzeba pisać pięciu stron uzasadnienia.

Najczęstszy błąd obywateli



**Dofinansowane przez
Unię Europejską**

sieć
splot
wartości

Zamiast wniosku powstaje manifest polityczny.

Przykład słabego wniosku:

„W związku z bulwersującymi praktykami urzędu, naruszaniem standardów demokracji i ignorowaniem mieszkańców żądam wyjaśnień...”

To nie pomaga.

Emocje mogą być całkowicie uzasadnione, ale skuteczny wniosek powinien być możliwie chłodny i konkretny.

Jak zadawać pytania, żeby urząd miał mniejsze pole manewru?

To jedna z najważniejszych umiejętności watchdogowych.

Słabe pytanie:

„Proszę o wszystkie dokumenty dotyczące inwestycji.”

Ryzyko:

- informacja przetworzona,
- wezwanie do doprecyzowania,
- przeciąganie sprawy.

Mocniejsze pytanie:

„Proszę o:

1. kopie umów dotyczących inwestycji X z lat 2023–2025,
2. protokoły odbioru robót,
3. korespondencję dotyczącą zmian harmonogramu.”

Zakres jest jasny.

Jak zadawać pytania trudne do obejścia?

Doświadczeni aktywiści często korzystają z techniki „warstwowego wniosku”.

Przykład.

Nie pytamy wyłącznie:

„Ile kosztowała impreza miejska?”

Pytamy:

„Proszę o:

1. kopie umów dotyczących organizacji wydarzenia,
2. zestawienie kosztów,
3. informacje o sponsorach,



**Dofinansowane przez
Unię Europejską**

sieć
splot
wartości

4. faktury związane z promocją wydarzenia,
5. umowy dotyczące obsługi medialnej.”

Trudniej odpowiedzieć częściowo.

5. Informacja przetworzona — największe pole konfliktu z urzędami

Jeżeli ktoś regularnie korzysta z prawa do informacji publicznej, wcześniej czy później spotka się z pojęciem **informacji przetworzonej**.

To jedno z najważniejszych pojęć praktycznych.

I jedno z najczęściej nadużywanych.

Czym jest informacja przetworzona?

Najprościej:

to informacja wymagająca dodatkowej pracy intelektualnej organu.

Przykłady:

- tworzenie nowych zestawień,
- analizowanie wielu dokumentów,
- agregowanie danych,
- opracowywanie raportów.

Przykład.

Wniosek:

„Proszę o wszystkie wydatki urzędu z ostatnich 15 lat w podziale na rodzaje kosztów.”

Organ może próbować argumentować, że wymaga to znacznej pracy analitycznej.

Natomiast:

„Proszę o rejestr umów za rok 2024.”

To często będzie już żądanie istniejącego dokumentu.

Jak ograniczać ryzyko „informacji przetworzonej”?

Kilka zasad praktycznych.

1. Żądaj istniejących dokumentów.

Zamiast:

„Proszę sporządzić analizę wszystkich kosztów promocji.”

lepiej:

„Proszę o kopie umów, faktur i zestawień dotyczących promocji.”

2. Zawężaj czas.



**Dofinansowane przez
Unię Europejską**

sieć
splot
wartości

Zamiast:

„wszystkie dokumenty od 2010 roku” lepiej: „lata 2023–2025”.

3. Dziel duże sprawy na kilka wniosków.

To klasyczna technika watchdogowa.

Lepiej złożyć trzy precyzyjne wnioski niż jeden gigantyczny.

„Szczególnie istotny interes publiczny”

Przy informacji przetworzonej organ może wymagać wykazania szczególnie istotnego interesu publicznego.

To pojęcie nieostre.

I bardzo konfliktogenne.

Przykład uzasadnienia:

„Wnioskowane informacje dotyczą wydatkowania środków publicznych oraz sposobu wykonywania zadań publicznych przez organ. Ich udostępnienie służy realizacji społecznej kontroli nad gospodarowaniem majątkiem publicznym.”

W praktyce NGO i watchdogi często korzystają właśnie z argumentacji dotyczącej:

- kontroli wydatkowania pieniędzy publicznych,
- transparentności działania instytucji,
- prawa obywateli do wiedzy.

6. Odmowa udostępnienia informacji — co urząd może, a czego nie może?

Bardzo ważna zasada:

urząd nie może odmówić zwykłym mailem.

Jeżeli organ chce odmówić udostępnienia informacji, powinien wydać **decyzję administracyjną**.

To ma ogromne znaczenie.

Bo decyzję można zaskarżyć.

Mailowe „nie udostępniemy” nie kończy sprawy.

Najczęstsze podstawy odmowy

Prywatność osoby fizycznej

Najczęściej pojawia się przy:

- danych pracowników,
- dokumentach personalnych,
- informacjach dotyczących osób prywatnych.



**Dofinansowane przez
Unię Europejską**

sieć
splot
wartości

Ale uwaga.

Zakres prywatności osób pełniących funkcje publiczne jest węższy.

Można pytać np. o:

- wynagrodzenia wójta,
- dodatki funkcyjne,
- nagrody burmistrza,
- koszty delegacji służbowych.

Tajemnica przedsiębiorcy

Częsty argument przy:

- umowach,
- przetargach,
- współpracy z firmami.

Nie oznacza automatycznie pełnej tajności dokumentu. Bardzo często możliwa jest częściowa anonimizacja.

Informacje niejawne

Dotyczy szczególnych kategorii chronionych.

Nie jest to argument, którym urząd może dowolnie operować.

Praktyczny przykład błędnej odmowy

Wniosek:

„Proszę o kopię umowy zawartej z kancelarią prawną.”

Odpowiedź:

„RODO i tajemnica przedsiębiorcy.”

Czy to automatycznie kończy sprawę? Nie.

Pieniądze publiczne i wykonywanie usług dla instytucji publicznych bardzo często wzmacniają argumenty za jawnością.

7. Bezczynność urzędu — najważniejsze narzędzie walki obywatelskiej

To obszar, w którym bardzo wielu obywateli rezygnuje.

Niesłusznie.

Bezczynność jest jednym z najskuteczniejszych pól kontroli instytucji.

Bezczynność może polegać na tym, że urząd:

- milczy,



**Dofinansowane przez
Unię Europejską**

sieć
splot
wartości

- nie odpowiada w terminie,
- przeciąga sprawę,
- udziela odpowiedzi pozornej,
- unika wydania decyzji.

Co robić?

Krok pierwszy. Policz termin. Standardowo: **14 dni**.

Jeżeli organ przedłuża sprawę — musi zrobić to w pierwszych 14 dniach.

I uzasadnić. Maksymalny termin: **2 miesiące**.

Krok drugi.

Dokumentuj wszystko.

Zachowuj:

- potwierdzenia wysyłki,
- maile,
- UPP z ePUAP,
- odpowiedzi organu.

Krok trzeci.

Skarga do WSA.

W sprawach informacji publicznej jest to narzędzie o ogromnym znaczeniu praktycznym.

Sąd może:

- zobowiązać organ do działania,
- stwierdzić bezczynność,
- uznać rażące naruszenie prawa.

I bardzo ważna rzecz praktyczna:

sama perspektywa skargi często działa mobilizująco.

Wielu aktywistów zna ten mechanizm.

Przez miesiące „trwa analiza”.

Po zapowiedzi skargi odpowiedź pojawia się nagle w ciągu kilku dni.

8. RODO kontra jawność – najczęstszy mit praktyki urzędowej

Jeżeli istnieje jedno hasło, które w ostatnich latach zrobiło zawrotną karierę w sporach o informację publiczną, to jest nim właśnie **RODO**.

W praktyce bardzo wielu obywateli spotkało się z odpowiedziami typu:



**Dofinansowane przez
Unię Europejską**

sieć
splot
wartości

- „nie możemy udostępnić danych z uwagi na RODO”,
- „RODO zabrania przekazania informacji”,
- „ochrona danych osobowych uniemożliwia odpowiedź”.

Problem polega na tym, że w wielu przypadkach takie odpowiedzi są zbyt daleko idące albo zwyczajnie nieprawidłowe.

Trzeba powiedzieć jasno:

RODO nie zniosło prawa do informacji publicznej.

Jawność życia publicznego nadal obowiązuje.

Kiedy dane mogą być chronione?

Ochrona danych osobowych ma znaczenie przede wszystkim przy danych osób prywatnych.

Przykłady:

- numery PESEL,
- adresy zamieszkania,
- dane zdrowotne,
- dane rodzinne,
- dane pracowników niewykonujących funkcji publicznych.

W takich sytuacjach anonimizacja może być uzasadniona.

Kiedy jawność ma pierwszeństwo?

Sytuacja wygląda inaczej w przypadku **osób pełniących funkcje publiczne**.

Praktyka orzecznicza jest tutaj dość konsekwentna.

Jawność może obejmować m.in.:

- imię i nazwisko wójta, burmistrza, radnego,
- wysokość wynagrodzenia osoby pełniącej funkcję publiczną,
- nagrody, premie, dodatki funkcyjne,
- informacje o sposobie wykonywania obowiązków publicznych,
- uczestnictwo w działaniach związanych z wykonywaniem funkcji.

NSA w wyroku z 28 czerwca 2019 r., I OSK 4282/18, przypomniał:

„Osoba pełniąca funkcję publiczną musi liczyć się z ograniczeniem swojej prywatności.”

Przykład praktyczny nr 1 – wynagrodzenie kierownika jednostki

Wniosek:



**Dofinansowane przez
Unię Europejską**

sieć
splot
wartości

„Proszę o wysokość wynagrodzenia dyrektora jednostki organizacyjnej gminy wraz z informacją o premiach i dodatkach za rok 2024.”

Odpowiedź urzędu:

„RODO uniemożliwia udostępnienie danych.”

Czy taka odpowiedź automatycznie zamyka sprawę? Nie. Stanowiska kierownicze w sektorze publicznym bardzo często podlegają zwiększonej kontroli społecznej.

Przykład praktyczny nr 2 – umowy cywilnoprawne

Mieszkaniec pyta o umowy zawarte przez urząd z osobami fizycznymi.

Urząd odpowiada:

„Dane podlegają ochronie.”

Tutaj sytuacja wymaga analizy.

Nie każda umowa będzie automatycznie w pełni jawna, ale też nie każda podlega całkowitemu utajnieniu.

Bardzo często właściwym rozwiązaniem jest **częściowa anonimizacja**, a nie odmowa całościowa.

Watchdogowa zasada praktyczna

Kiedy urząd używa słowa „RODO”, warto zadać dodatkowe pytania:

- które konkretnie dane podlegają ochronie?
- jaka podstawa prawna ograniczenia została zastosowana?
- dlaczego anonimizacja miałaby być niewystarczająca?

Bardzo często dopiero wtedy zaczyna się rzeczywista analiza sprawy.

9. Kto naprawdę musi odpowiadać? Nie tylko urząd gminy

Wielu obywateli kojarzy informację publiczną wyłącznie z urzędem miasta lub gminy.

To błąd.

Krąg podmiotów zobowiązanych jest znacznie szerszy.

Podstawowa grupa podmiotów zobowiązanych

Obowiązek udostępniania informacji publicznej obejmuje między innymi:

- urzędy gmin,
- starostwa,
- urzędy marszałkowskie,
- ministerstwa,
- wojewodów,



**Dofinansowane przez
Unię Europejską**

sieć
splot
wartości

- szkoły publiczne,
- uczelnie publiczne,
- instytucje kultury,
- jednostki organizacyjne samorządu.

Spółki komunalne

To bardzo ważny obszar praktyki watchdogowej.

Mieszkańcy często zapominają, że spółki komunalne również gospodarują majątkiem publicznym.

Można próbować pytać m.in. o:

- wynagrodzenia zarządów,
- wydatki promocyjne,
- umowy,
- inwestycje,
- koszty usług doradczych.

Przykład.

Mieszkaniec składa wniosek do spółki wodociągowej:

„Proszę o informacje dotyczące kosztów kampanii promocyjnych z lat 2023–2025.”

To nie jest egzotyczny pomysł.

To klasyczne pytanie dotyczące gospodarowania środkami publicznymi.

NGO i podmioty korzystające z pieniędzy publicznych

Temat trudniejszy, ale bardzo ważny.

Organizacje pozarządowe nie są automatycznie zobowiązane w takim samym zakresie jak organy władzy.

Jednak sytuacja zmienia się, gdy:

- realizują zadania publiczne,
- wykonują zadania zlecone,
- gospodarują środkami publicznymi.

Przykład.

Fundacja otrzymała znaczną dotację z budżetu miasta.

Pytanie:

czy można pytać o rozliczenie środków publicznych?

Co do zasady — tak.



**Dofinansowane przez
Unię Europejską**

sieć
splot
wartości

Szczególnie w zakresie wykorzystania pieniędzy publicznych.

Podmioty „na pograniczu obowiązku”

To jeden z ciekawszych obszarów praktyki.

Pojawiają się pytania dotyczące:

- spółdzielni mieszkaniowych,
- operatorów usług publicznych,
- prywatnych podmiotów realizujących zadania zlecone,
- organizatorów usług finansowanych publicznie.

Tutaj bardzo często konieczna jest indywidualna analiza.

Nie zawsze odpowiedź będzie oczywista.

10. Wojewódzki Sąd Administracyjny krok po kroku – kiedy urząd nie chce grać fair

W praktyce każdy aktywista wcześniej czy później trafia do etapu sądowego.

Brzmi groźnie?

Niepotrzebnie.

W sprawach informacji publicznej skarga do WSA jest jednym z najważniejszych narzędzi obywatelskich.

Kiedy można rozważyć skargę?

Przykładowe sytuacje:

- organ nie odpowiada,
- przeciąga sprawę,
- unika decyzji,
- odpowiada pozornie,
- odmawia bez decyzji administracyjnej.

Jak wygląda procedura?

Skargę wnosi się:

za pośrednictwem organu.

Nie bezpośrednio do sądu.

To częsty błąd początkujących.

Co warto zawrzeć w skardze?

Podstawowy schemat.

1. Oznaczenie organu.

2. Opis sprawy.



**Dofinansowane przez
Unię Europejską**

sieć
splot
wartości

Data wniosku. Zakres żądania. Brak odpowiedzi albo nieprawidłowa reakcja.

3. Zarzut bezczynności lub naruszenia prawa.

4. Żądanie.

Przykład:

„Wnoszę o zobowiązanie organu do rozpoznania wniosku o udostępnienie informacji publicznej.”

Co może zrobić sąd?

WSA może:

- zobowiązać organ do działania,
- stwierdzić bezczynność,
- uznać rażące naruszenie prawa.

To nie są kwestie wyłącznie symboliczne.

Wyrok sądu ma realne znaczenie proceduralne.

Praktyka społeczna

Doświadczeni dobrze znają pewien mechanizm.

Miesiącami:

„trwa analiza”.

„sprawa jest skomplikowana”.

„prosimy o cierpliwość”.

Po otrzymaniu informacji o planowanej skardze odpowiedź pojawia się nagle bardzo szybko.

Nie zawsze.

Ale zaskakująco często.

11. Toolkit watchdoga i aktywisty lokalnego – jak nie dać się proceduralnie zmęczyć

Prawo do informacji publicznej wymaga czegoś więcej niż znajomości ustawy.

Wymaga strategii.

Zasada nr 1. Dokumentuj wszystko.

Przechowuj:

- maile,
- potwierdzenia nadania,
- ePUAP,
- odpowiedzi,



**Dofinansowane przez
Unię Europejską**

sieć
splot
wartości

- screeny BIP.

Twórz archiwum.

Po kilku miesiącach może okazać się bezcenne.

Zasada nr 2. Rozbijaj duże sprawy.

Zamiast jednego gigantycznego wniosku:

dziesięć krótkich i precyzyjnych.

To często skuteczniejsze.

Zasada nr 3. Buduj chronologię.

Prowadź prostą tabelę:

Data	Działanie	Termin
5 marca	wysłanie wniosku	
19 marca	upływ 14 dni	kontrola
22 marca	brak odpowiedzi	analiza skargi

To bardzo pomaga przy wielowątkowych sprawach.

Zasada nr 4. Nie wdawaj się w emocjonalne wojny.

Jawność jest narzędziem proceduralnym.

Nie debatą facebookową.

Najsukuteczniejsze działania bywają bardzo spokojne i bardzo techniczne.

Zasada nr 5. Korzystaj z prawa regularnie.

Jawność działa najlepiej wtedy, gdy jest używana stale.

Nie wyłącznie podczas kryzysów politycznych.

Przykład 1. Prosty wniosek o udostępnienie informacji publicznej

Temat maila: Wniosek o udostępnienie informacji publicznej

„Na podstawie ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej wnoszę o udostępnienie:

1. kopii umowy zawartej pomiędzy [organ] a [podmiot],
2. informacji o całkowitych kosztach realizacji zadania,
3. kopii korespondencji dotyczącej decyzji w przedmiotowej sprawie.



**Dofinansowane przez
Unię Europejską**

sieć
splot
wartości

Proszę o przekazanie informacji w formie elektronicznej na adres:

Podpis nie jest obowiązkowy przy zwykłym mailu, choć w praktyce wielu wnioskodawców podpisuje się dla porządku proceduralnego.

PRZYKŁAD 2. Reakcja na „to nie jest informacja publiczna”

Bardzo częsty przypadek.

Urząd odpowiada jednym zdaniem:

„Żądane informacje nie stanowią informacji publicznej.”

Nie należy automatycznie odpuszczać.

Można odpowiedzieć:

„W nawiązaniu do odpowiedzi z dnia ... wskazuję, że wnioskowane informacje dotyczą działalności podmiotu wykonującego zadania publiczne / gospodarowania majątkiem publicznym / procesu decyzyjnego dotyczącego sprawy publicznej.

Wnoszę o ponowne rozpoznanie sprawy oraz zajęcie stanowiska z uwzględnieniem szerokiego rozumienia pojęcia informacji publicznej przyjmowanego w orzecznictwie sądów administracyjnych.”

Krótko.

Bez pięciostronicowego sporu ideologicznego.

PRZYKŁAD 3. Odpowiedź na zarzut „informacji przetworzonej”

„W odpowiedzi na wezwanie dotyczące wykazania szczególnie istotnego interesu publicznego wskazuję, że wnioskowane informacje dotyczą wydatkowania środków publicznych / wykonywania zadań publicznych / transparentności działania organu.

Udostępnienie informacji umożliwi realizację społecznej kontroli nad funkcjonowaniem podmiotu publicznego i gospodarowaniem majątkiem publicznym.”

To nie gwarantuje sukcesu.

Ale jest klasycznym sposobem argumentowania używanym przez watchdogi i organizacje społeczne.

PRZYKŁAD 4. Reakcja na beczynność

Po upływie terminu można wysłać krótkie przypomnienie.

„W dniu ... został złożony wniosek o udostępnienie informacji publicznej.

Do chwili obecnej nie udzielono odpowiedzi ani nie poinformowano o przedłużeniu terminu.



**Dofinansowane przez
Unię Europejską**

sieć
splot
wartości

Wnoszę o niezwłoczne rozpoznanie sprawy.”

Czasem działa.

Czasem nie.

Ale warto mieć dowód próby kontaktu.

PRZYKŁAD 5. Szkic skargi do WSA

„Wnoszę skargę na bezczynność organu w przedmiocie rozpoznania wniosku o udostępnienie informacji publicznej z dnia

Pomimo upływu ustawowego terminu organ nie udzielił informacji, nie wydał decyzji administracyjnej ani nie poinformował o skutecznym przedłużeniu terminu.

Wnoszę o:

1. zobowiązanie organu do rozpoznania sprawy,
2. stwierdzenie bezczynności,
3. stwierdzenie, że bezczynność miała miejsce z rażącym naruszeniem prawa (jeżeli istnieją ku temu podstawy).”

13. Studia przypadków – praktyka mieszkańca, NGO i watchdoga

CASE STUDY 1. „Koszt festynu miejskiego”

Mieszkaniec pyta urząd:

„Ile kosztował festyn miejski?”

Urząd odpowiada:

„Łączny koszt wyniósł 120 tys. zł.”

Formalnie odpowiedź została udzielona.

Ale kontrola społeczna jest ograniczona.

Doświadczony watchdog zapytałby inaczej:

„Proszę o:

- kopie umów dotyczących organizacji wydarzenia,
- zestawienie kosztów,
- faktury,
- informacje o sponsorach,
- koszty promocji,



**Dofinansowane przez
Unię Europejską**

sieć
splot
wartości

- koszty obsługi medialnej.”

To zupełnie inny poziom przejrzystości.

CASE STUDY 2. „Opinia prawna za publiczne pieniądze”

NGO składa wniosek:

„Proszę o kopię opinii prawnej zamówionej przez gminę w sprawie reorganizacji szkoły.”

Odpowiedź:

„Dokument roboczy.”

Co dalej?

Możliwe kierunki działania:

- analiza charakteru dokumentu,
- wezwanie do ponownego rozpoznania,
- badanie, czy opinia była elementem procesu decyzyjnego,
- skarga do WSA.

CASE STUDY 3. „Milczący urząd”

Aktywista składa wniosek.

14 dni.

Brak odpowiedzi.

30 dni.

Nadal cisza.

45 dni.

„Sprawa jest analizowana.”

To klasyczny materiał do rozważenia bezczynności.

W praktyce wiele instytucji liczy na zmęczenie obywatela.

CASE STUDY 4. „RODO jako tarcza”

Wniosek:

„Proszę o informacje dotyczące wynagrodzenia kierownika jednostki publicznej.”

Odpowiedź:

„RODO.”



**Dofinansowane przez
Unię Europejską**

sieć
splot
wartości

Czy to kończy sprawę?

Niekoniecznie.

Należy analizować:

- charakter stanowiska,
- zakres funkcji publicznej,
- praktykę orzeczniczą,
- możliwość częściowej anonimizacji.

14. Największy problem? Nie przepisy. Praktyka.

Polskie przepisy dotyczące informacji publicznej należą do relatywnie mocnych instrumentów prawnych.

Problem bardzo często zaczyna się gdzie indziej.

W praktyce administracyjnej.

W wielu instytucjach obywatel nadal bywa traktowany:

- jak petent przeszkadzający w pracy,
- jak potencjalny przeciwnik polityczny,
- jak ktoś „szukający afery”,
- jak intruz.

Jednocześnie wiele urzędów działa poprawnie i transparentnie.

Nie wolno popadać w uproszczenia.

Ale praktyka społeczna pokazuje wyraźnie, że egzekwowanie prawa do informacji publicznej wymaga często:

- cierpliwości,
- konsekwencji,
- znajomości procedur,
- odporności na przewlekane sprawy,
- gotowości do wejścia na drogę sądową.

Z punktu widzenia obywatela warto pamiętać o jednej rzeczy.

Jawność nie działa samoczynnie. Nie wystarczy istnienie ustawy.

Prawo do informacji publicznej działa wtedy, gdy obywatele, mieszkańcy, organizacje społeczne i media rzeczywiście z niego korzystają. Regularnie. Systematycznie.



**Dofinansowane przez
Unię Europejską**

sieć
splot
wartości

Nie tylko wtedy, gdy wybucha lokalny konflikt.



**Dofinansowane przez
Unię Europejską**

sieć
splot
wartości